



„Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie” – zapis koncertu dostępny w sieci

Wstrząsające „Przesłuchanie anioła”, pieśń-metaforę „A my nie chcemy uciekać stąd”, manifest „Modlitwa o wschodzie słońca”, liryczny „Powrót” i osobistą „Tylko kołysankę” można już obejrzeć w Internecie. Fundacja im. Przemysława Gintrowskiego udostępniła na swojej stronie [zapis wyjątkowego koncertu](#) „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie”, który odbył się w grudniu w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie.

W koncercie wystąpiło dziesięcioro artystów – zarówno tych, których z Przemysławem Gintrowskim łączyły więzy przyjaźni i współpracy, jak wykonawców młodszego pokolenia, dla których Gintrowski był wielką legendą, a którzy pokusili się o własne interpretacje jego utworów. Na scenie pojawiły się także **Aleksandra Gintrowska** – bliska krewna barda, oraz – po raz pierwszy na scenie – jego córka Julia. Poza nimi na scenie Teatru Wielkiego, jednej z największych operowych scen świata wystąpili **Ewa Błaszczyk** - aktorka teatralna i filmowa, piosenkarka i pieśniarka, **Joanna Trzepiecińska** - aktorka filmowa, teatralna, wokalistka, **Justyna Steczkowska** - piosenkarka, kompozytorka, skrzypaczka, **Kasia Kowalska** - piosenkarka, producent , autorka tekstów, **Piotr i Wojciech Cugowscy** z grupy Bracia, **Maciej Miecznikowski** - piosenkarz, muzyk, prezydent telewizyjny oraz **Krzysztof Napiórkowski** - wokalista, kompozytor, autor tekstów, producent. Artystom towarzyszyła licząca blisko 40 osób Orkiestra Teatru Wielkiego – Opery Narodowej pod batutą **Piotra Staniszewskiego**.

W programie koncertu znalazły się najbardziej charakterystyczne kompozycje Gintrowskiego z różnych okresów jego twórczości. Nie zabrakło wśród nich przejmujących songów z okresu stanu wojennego, utworów do tekstów **Zbigniewa Herberta** czy **Jacka Kaczmarskiego**, piosenek filmowych („Tylko kołysanka” w wykonaniu córki barda), przebojów telewizyjnych („Zmiennicy”) i ponadczasowych hitów („Na zakręcie” Agnieszki Osieckiej). Dla orkiestry symfonicznej zaaranżował je na nowo **Jan Stokłosa**.

Koncert „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie” obejrzał w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej komplet widzów – prawie 1800 osób. Bilety zostały wyprzedane w ciągu dwóch tygodni, na dziesięć dni przed koncertem były w zasadzie nie do zdobycia. Na widowni zasiedli m.in. członkowie rządu, parlamentarzyści oraz wiele znakomitych osobistości, rodzina i przyjaciele Przemysława Gintrowskiego. Na stronie Fundacji im. Przemysława Gintrowskiego udostępniona została telewizyjna realizacja koncertu, którą w TVP 1 i TVP Historia obejrzało prawie milion widzów.

„Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie” to wyjątkowy projekt, który upamiętnienia osobę Przemysława Gintrowskiego. Koncert odbył się w cztery lata po śmierci barda, w przededniu jego 65-tych urodzin, a także - w przededniu 35. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Podczas koncertu po raz pierwszy wręczone zostały trzy równorzędne Nagrody im. Przemysława Gintrowskiego – dla poety **Jana Polkowskiego**, aktorki i piosenkarki **Stanisławy Celińskiej** oraz pieśniarki **Antoniny Krzysztoń**.



Fundacja im. Przemysława Gintrowskiego

Organizatorem koncertu „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie” jest Fundacja im. Przemysława Gintrowskiego. Fundacja powstała w celu ochrony imienia, wizerunku i spuścizny artystycznej zmarłego w 2012 r. kompozytora, muzyka i barda oraz zachowania pamięci o jego twórczości. Fundację powołali członkowie najbliższej rodziny barda.

Więcej informacji i zapis koncertu na <http://gintrowski.pl/>. Na stronie jest dostępna również galeria zdjęć z koncertu.